

Kiedy dzieła autorskie trafiają do domeny publicznej?

28 lipca 2021

Jak długo trwa ochrona majątkowych praw autorskich w Polsce, w Europie i Stanach Zjednoczonych?



W Polsce do roku 1994 wynosiła 25 lat, od 1994 do 2000 r. 50 lat, a w 2000 r. wydłużono ją do 70 lat.

W całej UE obowiązuje obecnie 70 lat, a we Francji dodatkowo 30 lat, jeśli autor zginął podczas II wojny światowej walcząc za Francję (z tego powodu „Mały książę” we wszystkich państwach UE, oprócz Francji, jest w domenie publicznej, a we Francji będzie za ponad 20 lat).

W USA do 1998 r. ochrona trwała 50 lat, a od 1998 r. wydłużono ją do 70 lat, a nawet 95 lat, jeśli prawa autorskie przekazano korporacji (wymyślono to by chronić biznes koncernu Disneya, który bał się utraty kontroli nad postacią Myszki Miki). W USA i UE okres ochrony wydłużono o 20 lat (czyli do 70 lat) pod wpływem lobbystów – wielkich korporacji medialnych i organizacji żyjących z tantiem od praw autorskich (np. polski Zaiks). Niektóre utwory przeszły do domeny publicznej wcześniej w wyniku zrzeczenia się praw majątkowych, błędu prawnego podczas pierwszej publikacji, na mocy decyzji sądowej (np. „Kapitan Marvel”) lub jeśli były tworzone dla rządu USA z pieniędzy podatników (to właśnie z tego powodu wiele komiksów jest już w domenie publicznej mimo, że autorzy zmarli niedawno – ale żeby je wydać konieczna byłaby weryfikacja stanu prawnego, żeby się nie wkopać).



Wątpliwością prawną są również dzieła znajdujące się w domenie publicznej przed nowelizacją prawa autorskiego. Teoretycznie prawo nie powinno działać wstecz, ale...

Kluczowym problemem w publikacji komiksów z domeny publicznej jest jurysdykcja prawna – komiksy znajdujące się w domenie publicznej mogą być chronione w Polsce, bo w Polsce nie obowiązuje prawo z USA. Można więc wydawać tylko te pozycje, z których autorzy zrzekli się praw lub zmarli (albo anonimowo opublikowali) co najmniej 70 lat temu.

Z powodu chciwości organizacji żyjących z tantiem, cierpi interes społeczny i kultura, bo wielu mało znanych i często zapomnianych twórców nikt nie wznawia, a szukanie ich spadkobierców w celu uzyskania zgody jest niezmiernie trudne, a czasami wręcz niemożliwe (np. gdy zmarli bezpotomnie).

Prywatnie uważam, że ochrona majątkowych praw autorskich powinna trwać 25 lat – to wystarczająco długi okres by zadbać o interesy krewnych zmarłego autora (by osierocone dzieci i wdowa miały z czego żyć), a zarazem wystarczająco długi okres, by osoby te usamodzielniały się i zaczęły zarabiać na życie pracą własnych rąk. I tak są w lepszej sytuacji finansowej, niż dzieci i wdowy/wdowcy po osobach wykonujących zawody nieartystyczne (np. piekarz, górnik czy marynarz), którzy mogą co najwyżej liczyć na skromną, ograniczoną czasowo rentę.



Pocieszające jest świadome rezygnowanie z praw autorskich przez twórców za życia na mocy licencji Copyleft i Creative Commons, których domyślna licencja Copyright nie dotyczy.

Źródło: Komiks.top